Wiliam Szekspir

O T E L L O

(Othello, the Moor of Venice)

Przełożyła Krystyna Berwińska

SHAKESPEARE
NA SCENACH POLSKICH

Jeden z krytyków polskich (M. Rutkowski, Teatr 1946 r. Nr 5) tak ujął wpływ Shakespear'a na kulturę polską:

„... Nie zdajemy sobie sprawę z tego, jak bardzo żywym zagadnieniem — od 150 już lat — jest Shakespeare dla wcale nie małego odłamu polskich intelektualistów, nie tylko pisarzy... ile wysiłku włożono u nas w pasjonującą pracę nad zbadaniem go i zrozumieniem; jak bogatą posiadamy o nim i o jego utworach literaturę... można bowiem zaryzykować twierdzenie, że po Anglii, Ameryce i Niemczech Polska w tej dziedzinie zajmuje następne z kolei miejsce pod względem ilościowym. Obfitości pozycji bibliograficznych nie wiele ustępuje ich jakość".

Początkowy okres wpływu Shakespeare'a na kulturę polską był oczywiście trudny. W wieku XVII, w okresie bezpośrednim po śmierci Shakespeare'a (1611 r.) stosunki kulturalne polsko-angielskie były bardzo luźne. A że metody rozpowszechniania dóbr kulturowych nie tylko poza dany kraj, ale i w obrębie jednego kraju były oczywiście mocno jeszcze pierwotne, więc mógł inny pisarz polski z dużą dozą słuszności powiedzieć: „Shakespeare zaznajomił się z Polską rychlej, niż Polska z jego nazwiskiem. Świadczą o tym wzmianki (oczywiście o Polsce, względnie o Polakach) w Hamlecie, Miarce za miarką i w Komedii Omyłek.

W Polsce XVII wieku i do połowy XVIII Shakespeare był prawie nieznany. Wprawdzie w latach 1611—1617 bawiła na dworze Zygmunta III wędrowna trupa angielska Johna Greena i wystawiała prawdopodobnie Wieczór trzech króli i Kupca weneckiego, a za czasów Władysława IV gościła trupa niemiecka, dając sztuki niemieckie i włoskie, a Shakespeare'a tylko w przeróbkach, nie pozostawiło to jednak w kulturze polskiej żadnych śladów.

W drugiej połowie XVIII w. szereg czołowych osobistości polskich wypowiada się pozytywnie i rzeczowo za dramaturgią szekspirowską a przeciw klasycznej dramaturgii francuskiej. Ta ostatnia, jej kanony, były dotychczas bezwzględnie obowiązujące. Wszystko poza nią było uważane za pozbawione smaku, napiętnowane znamieniem dzikości i prymitywu. Dotyczyło to również i Shakespeare'a. Do polskich obrońców dramaturga angielskiego należeli: Wacław Rzewuski, Adam ks. Czartoryski i jego żona Izabella, zapalona kolekcjonerka pamiątek po Shakespeare'ze (słynne krzesło Shakespeare'a w Muzeum Czartoryskich) oraz Stanisław August Poniatowski, który w młodości (r. 1753/4) przetłumaczył część Juliusza Cezara. Co prawda na język francuski, a nie polski.

Tak przygotowywał się grunt pod siejbę kultu szekspirowskiego w Polsce. Częściowo zaczęło się to po r. 1765, tj. po założeniu z inicjatywy króla teatru (początki bliżej nieznane) oraz w latach następnych, gdy coraz częściej zaczęły kraj nasz nawiedzać zagraniczne, niemieckie i francuskie trupy wędrowne ze sztukami szekspirowskimi. Grały one przeważnie Hamleta, Romea i Julię, Króla Leara i Makbeta. Przedstawienia były oparte na przeróbkach, co z czasem zaczynało budzić sprzeciwy ze strony koryfeuszy kultury polskiej, jak np. wystąpienie Mochnackiego przeciwko wystawieniu w Warszawie Makbeta w przeróbce francuskiej. Sytuacja nie zmieniła się po wystawieniu w 1797 r. we Lwowie Hamleta, przetłumaczonego przez Bogusławskiego na język polski.

Okres od 1831 do 1862 należy uznać za stracony dla kultu Shakespeare'a w Polsce. W tym czasie Shakespeare rzadziej zjawia się na scenach polskich i to zawsze na podstawie starych przekładów. Jeszcze w r. 1855 Lwów grał Otella według francuskiej przeróbki, tłumaczonej przez Osińskiego.

Sytuacja zaczęła się zasadniczo zmieniać pod wpływem romantyków. Romantyzm, spowodował żywe zainteresowanie się twórczością szekspirowską. Widzieli oni w Shakespeare'ze swego genialnego poprzednika, w jego twórczości nieprzebrane skarby prawdziwej poezji. Prąd ten ogarnął całą Europę, w Polsce zaś spowodował pęd do oryginalnych tłumaczeń, bez których nie mogło być mowy o prawdziwej teatrologii szekspirowskiej. Tłumaczono poszczególne dzieła Shakespeare'a po wielokroć razy, jakby dążąc do realizacji zasady, że każde pokolenie powinno mieć własnego Hamleta. Tak więc z czasem dorobiliśmy się około 20 tłumaczeń Hamleta, 11 — Króla Leara, 12 — Romea i Julii itd.

Przełomowym stał się rok 1862, w którym teatr wileński wystawił Hamleta w przekładzie Czarnego. Od tego momentu zaczęła się passa na Shakespeare'a w czterech głównych polskich ośrodkach teatralnych: w Warszawie, Krakowie (głównie), Lwowie i Wilnie. Do wybuchu ostatniej wojny teatry polskie wystawiły 27 sztuk szekspirowskich. Ciekawostką może być okoliczność, że w Warszawie do powodzenia sztuk szekspirowskich przyczynił się walnie występ w 1862 r. artysty murzyńskiego Aldridge'a w roli Otella. Kapitalne znaczenie miały występy Heleny Modrzejewskiej w Warszawie w latach 1868—76 w rolach Ofelli, Desdemony, Julii, lady Makbet, Kleopatry. Dużą zasługę ponoszą tu również najwybitniejsi swego czasu dyrektorzy teatrów, jak Koźmian w Krakowie i Pawlikowski we Lwowie. W Krakowie dano najwięcej przedstawień szekspirowskich, we Lwowie Pawlikowski wystawił w 1907 r. Hamleta na poziomie, który przeszedł do historii teatru polskiego. Miała ta epoka najwybitniejszych aktorów, którzy w walnej mierze przyczynili się do powodzenia sztuk szekspirowskich, jak: Wincenty Rapacki, Karol Adwentowicz, Irena i Ludwik Solscy, Stefan Jaracz, Wojciech Brydziński, Marian Wyrzykowski i wspomniana już Modrzejewska.

Szczególne zasługi w szerzeniu kultu Szekspira położył Teatr Polski w Warszawie. „Otwarcie Teatru Polskiego w 1913 r. otworzyło nową kartę w rozwoju teatrologii szekspirowskiej w Polsce. Rozporządzając najnowszymi środkami technicznymi, wspaniałym zespołem aktorskim i reżyserskim, czołowymi dekoratorami (Karol Frycz i Wincenty Drabik), Teatr Polski mógł się w owych latach pochwalić osiągnięciami, które przeszły do historii teatru polskiego, jako wzory reżyserii, inscenizacji i gry zespołowej. W ciągu 25 lat (1913—38) wystawił Teatr Polski 15 sztuk szek-

WILIAM SZEKSPIR

OTELLO

(Othello, the Moor of Venice)

Przełożyła KRYSTYNA BERWIŃSKA

OSOBY

DOŻA WENECKI	Edmund Płoński	JAGO jego chorąży	Bolesław Werowski
BRABANCJO senator	Marian Łoziński	RODRYGO wenecki szlachcic	Piotr Wypart
SENATOR	Zbigniew Korepta	MONTANO były gubernator Cypru	Zbigniew Michałowski
INNI SENATOROWIE	* * *	BŁAZEN służący Otella	Kazimierz Sala
GRACJANO brat Brabancja	Włodzimierz Wyganowski	DESDEMONA córka Brabancja	Irena Remiszewska
LODOWIKO krewny Brabancja	Kazimierz Zieliński	EMILIA żona Jagona	Adela Czaplanka
OTELLO Maur królewskiego rodu, na służbie Wenecji	Edmund Kron	BIANKA kochanka Kasja	* * *
		MARYNARZ	Stefan Giletycz
KASJO jego porucznik	Krzysztof Ziembiński		

GONIEC, URZĘDNICY, MUZYKANCI i SŁUŻBA

Rzecz dzieje się w Wenecji i w Porcie morskim na Cyprze.

Inscenizacja i reżyseria
IRMA CZAYKOWSKA

Scenografia
JADWIGA POŻAKOWSKA

Muzyka
JÓZEF BOK

Kierownik muzyczny
ZYGFRYD JAŁOWIECKI

spirowskich, w tym 6 nieznanych w Warszawie i jedną prapremierę (Miarka za miarkę) w 625 przedstawieniach. Wielce teatrowi polskiemu przysłużył się Leon Schiller. Jego inscenizacje takich sztuk jak: Opowieść zimowa (1924), Jak wam się podoba (1925), Sen nocy letniej (1934), Juliusz Cezar (1927), Korolian (1936) i Burza (1947) były zwycięskimi etapami z szarzyzną mieszczańskiego realizmu.

W Polsce Ludowej kult Shakespeare'a znalazł najwyższy wyraz w konkursie szekspirowskim, zorganizowanym przez Ministerstwo Kultury i Sztuki w latach 1946—47.

23 teatry zgłosiły do konkursu 25 sztuk. Najczęściej zgłaszały teatry Hamleta i Wieczór trzech króli, następnie Wiele hałasu o nic, Poskromienie złośnicy, Wesołe kumoszki z Windsoru, Otella i Sen nocy letniej.

Lata 46/47 były okresem nie małych trudności w życiu teatralnym. W tych warunkach tylko 13 teatrów zdołało zrealizować swe zamiary i stanęło ostatecznie do współzawodnictwa konkursowego, w tym Teatr Miejski w Częstochowie.

Konkurs rozpoczął się w dniu 23. IV 47 (rocznica urodzin Shakespeare'a) przedstawieniem Poskromienie złośnicy w Teatrze Polskim w Cieszynie, a zakończył 31. VII 47 w Warszawie, przedstawieniem Jak wam się podoba, danym przez Teatr Wybrzeże w Gdyni. Nagrodę zespołową Ministra Kultury i Sztuki otrzymał Teatr Wybrzeże, z 11 nagród aktorskich najwyższą przyznano Wojciechowi Brydzińskiemu, z trzech nagród reżyserskich najwyższą — L. Schillerowi, a za scenografię Wł. Daszewskiemu.

O konkursowym przedstawieniu Teatru Częstochowskiego Poskromienie złośnicy jeden z recenzentów tak relacjonował: „...Przedstawienie spotkało się z uznaniem dwóch angielskich szekspirologów, obecnych na nim... którzy uznali je za duże osiągnięcie dyrekcji i zespołu, stwierdzili, że starsze pokolenie aktorów bije młodych na terenie szekspirowskim. Sztuka cieszyła się pełnym powodzeniem".

Jak będzie teraz? H. M.

Przedstawienie prowadzi	Alfred Bodziachowski
Opieka nad tekstem	Teresa Kazanowicz
Kierownik techniczny	Kazimierz Knap
Pracownia krawiecka	Stanisław Bystrzycki Janina Niwińska
Perukarnia	Czesław Kociński
Stolarnia	Edward Wieczorek
Malarnia	Edward Latacz
Tapicernia	Kazimierz Włodarski
Modelatornia	Henryk Palacz
Efekty świetlne	Jan Słabosz

REDAKCJA — T. KWAŚNIEWSKI

Zamówienia na bilety zbiorowe przyjmuje Organizacja Widowni w godzinach od 10—14 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Telefon 21-61.

Kasy Teatru czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków od godziny 12 — 19.

Początek przedstawień wieczorowych:
Scena Wielka: godzina 19
Scena Kameralna: godz. 19^{15}

Czst. zam. 1637 18.5.60 r. 2000 szt. Wz-14